

Kto śpiewa dwa razy się modli

Wielki święty Kościoła, św. Augustyn zwykł mawiać ?Kto dobrze śpiewa dwa razy się modli?. Śpiew w Kościele jest nieodłączną częścią chwalenia i uwielbiania Pana Boga. W naszej śląskiej rzeczywistości jest to bardzo dobrze widoczne: niemal każda Msza święta jest śpiewana, świętym misteriom towarzyszą śpiewy wiernych. To wyjątek w mapie Polski. W centrum nie ma takich tradycji, dlatego warto, abyśmy o to dbali.



W nadchodzącym tygodniu będziemy obchodzili wspomnienie św. Cecylii, która jest patronką muzyki kościelnej i wszystkich tych, którzy angażują się w śpiew w Kościele. O tej świętej wiemy bardzo mało. Jest jedną z najbardziej znanych męczennic rzymskich. Cecylia była ponoć olśniewająco piękna. Według starej tradycji z miłości do Chrystusa złożyła ślub czystości, chociaż rodzice obiecali już jej rękę również dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi. W przeddzień ślubu Cecylia opowiedziała narzeczonemu o swym postanowieniu i o wierze chrześcijańskiej. Ten uwierzył w Chrystusa i dał się ochrzcić.

Walerian przyprowadził do papieża także swego brata, Tyburcjusza. On również przyjął chrzest. Wkrótce potem wybuchło prześladowanie. Nakazano aresztowanie Cecylii. Żołnierze, oczarowani jej pięknnością, błagali ją, by nie narażała swego młodego życia i wyrzekła się wiary. Cecylia odpowiedziała jednak: „Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego oblubieńca, Chrystusa”. Sędzia, który miał wymierzyć wyrok ponoć też błagał, aby wyparła się wiary. Próbował zmusić ją torturami, jednak Cecylia nie ustępowała. Według tej tradycji umierała przez trzy dni.

Skąd więc męczennica wiązana jest z muzyką kościelną? W obrazach często przedstawia się ją za manuałem organów. Wiemy, że organy, przynajmniej w początkach chrześcijaństwa, były uważane za instrument plugawy, bo to one towarzyszyły zabawom pogańskich elit rzymskich.

Mówi się, że nie chodzi tu o konkretne granie na instrumencie, a o wyśpiewaną pieśń. Cecylia swoim życiem i męczeńską śmiercią wyśpiewała najpiękniejszą pieśń uwielbienia, jaką może człowiek oddać Bogu.

W naszym kościele śpiewamy często. Jednak pojawiła się tendencja do *wysłuchiwania* Mszy zamiast aktywnego uczestnictwa. Może to się wiązać z brakiem śpiewnika, może to być też wynik lenistwa, może jakaś forma wstydu. Starajmy się przewyciężyć te wszystkie przeciwności i uczestniczmy aktywnie w śpiewie. Zwłaszcza wtedy, kiedy nie towarzyszy nam gra na organach. Niech nie milknie śpiew kiedy ksiądz nie może podtrzymywać śpiewania. Ostatecznie za Liturgię jesteśmy odpowiedzialni wszyscy. Niech święta Cecylia nas wspomaga w tworzeniu piękna Mszy świętej.

Ks. Michał